

Sygn. akt I ACa 846/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 roku w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Zakładu (...) w W. jako likwidatora (...)

przeciwko M. P.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II C 262/17,

prostując:

a) oznaczenie w rubrum zaskarżonego wyroku strony powodowej przez wskazanie, że jest nią (...) Zakładu (...) jako likwidator (...),

b) punkt 1. zaskarżonego wyroku przez nadanie mu brzmienia:

„1. uznaje za bezskuteczne w stosunku do powoda umowy cesji wierzytelności: z dnia 30 kwietnia 2015 roku, aneksowanej dnia 27 grudnia 2016 roku, i z dnia 7 października 2016 roku, na mocy których pozwany nabył od R. B. roszczenia o wypłatę należnych mu od Skarbu Państwa sum z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, w celu ochrony przysługującej powodowi względem R. B. wierzytelności w wysokości 120 392,04 (stu dwudziestu tysięcy trzystu dziewięćdziesięciu dwóch i 4/100) złotych, wynikającej z wypłaconych przezeń na rzecz dzieci R. B. świadczeń alimentacyjnych, które aktualnie egzekwowane są przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) w K., B. B. (1), w sprawach o sygnaturach Kmp 32/98 i Kmp 18/96”,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Tomasz Ślęzak
-------------------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 846/18

UZASADNIENIE

Powód wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego zdziałanych w dniach z dnia 30 kwietnia 2015 r., 7 października 2016 r. i 27 grudnia 2016 r. między pozwanym a R. B. czynności, którymi ten ostatni scedował na pozwanego należne mu od Skarbu Państwa wierzytelności, w celu ochrony służącej mu względem R. B. wierzytelności z tytułu wypłaconych jego dzieciom świadczeń alimentacyjnych w łącznej kwocie 120392,04 zł; wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Zarzucił, że cesje dotyczyły wierzytelności przyszłej, że on sam jest wierzycielem R. B. z tytułu świadczonych mu usług prawnych i że cesje nie prowadzą do jego wzbogacenia, wreszcie że nie prowadzą one też do pokrzywdzenia wierzyciela, ten bowiem, z uwagi na wynikającą z art. 1025§1 k.p.c. kolejność zaspokajania roszczeń, i tak nie zostałby zaspokojony.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczne w stosunku do powoda umowy cesji wierzytelności, zawarte między pozwanym a R. B. w dniu 30 kwietnia 2015 r., z aneksem z 27 grudnia 2016 r. i w dniu 7 października 2016 r., na mocy których pozwany nabył od R. B. roszczenie o wypłatę kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, któremu to powodowi przysługuje wobec R. B. wierzytelność w wysokości 120392,04 zł, wynikająca z wypłaconych przez niego na rzecz jego dzieci świadczeń alimentacyjnych, która aktualnie podlega egzekucji w prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) w K. B. B. (1) postępowaniach egzekucyjnych w sprawach o sygnaturze Kmp 32/98 i Kmp 18/96, oraz orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Pozwany pierwsze pełnomocnictwo do prowadzenia sprawy otrzymał od R. B. w drugiej połowie roku 2013, a od kwietnia 2014 r. pozostaje z nim w stałym stosunku zlecenia i reprezentuje go w toczących się postępowaniach. Już pod koniec roku 2014 wiedział, że przeciwko R. B. toczą się postępowania egzekucyjne o alimenty na rzecz jego dzieci: D. B. oraz B. D. i M. D. (poprzednio B.), miał też świadomość, że w sprawach tych w stosunku do R. B. swoje wierzytelności z tytułu wypłaconych świadczeń zgłosił powód. W zakresie roszczeń powoda z tytułu tych wypłat pozwany w toczącej się sprawie, jako pełnomocnik będącego wówczas powodem D. B., otrzymał w dniu 25 września 2014 r. odpis odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami. Jednymi z nich było wykonane przez komornika w sprawie I Kmp 18/96 rozliczenie egzekwowanych należności i zajęcie wierzytelności w tej sprawie, z których wynika, że w sprawie egzekwowane są na rzecz ZUS (obecnie powoda) zaległe alimenty w kwocie 46898,63 zł, a więc tej, ochrony której w ramach skargi pauliańskiej powód w niniejszej sprawie się domaga. Z kolei w prowadzonej przez tego samego komornika sprawie I Kmp 32/98, w której pozwany też był pełnomocnikiem R. B. i w której 23 stycznia 2015 r. złożył do wniosek o uchylenie zajęć, egzekwowane były świadczenia alimentacyjne na rzecz B. i M. rodzeństwa D., W sprawie tej komornik dnia 22 lutego 2015 r. poinformował, że postępowanie egzekucyjne zostało umorzone w stosunku do alimentów bieżących oraz zaległych należnych bezpośrednio wierzycielowi, lecz egzekucja pozostaje nadal w toku w zakresie wierzytelności należnych ZUS.

W dniu 30 kwietnia 2015 r. R. B. przeniósł na pozwanego wierzytelność przyszłą w postaci zasądzzonego na jego rzecz w toczącej się przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygnaturą V Ko 4/15 sprawie zadośćuczynienia i

odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w kwocie określonej w wyroku tego Sądu lub Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wraz z należnościami ubocznymi. W dniu 27 grudnia 2016 r. sporządzili oni do tej umowy aneks, w którym potwierdzili jej skuteczność, wskazując poprzednie i aktualne sygnatury akt spraw sądowych jej dotyczących. W dniu 7 października 2016 r. zawarli oni kolejną umowę przelewu wierzytelności przyszłej, na mocy której cedent przeniósł na pozwanego wierzytelność w postaci zasądzzonego na jego rzecz w toczącej się przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygnaturą V Ko 59/16 sprawie zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w kwocie określonej w wyroku tego Sądu lub Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wraz z należnościami ubocznymi.

Pismami z 2 lutego 2017 r., z 3 października 2017 r. i z 9 lutego 2018 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) w K. B. B. (1), w sprawach egzekucyjnych Kmp 18/96 i 32/98, dokonała zajęcia wierzytelności, jakie służą R. B. od Sądu Okręgowego w W., wynoszących odpowiednio 46898,63 zł i 73493,50 zł. Pismem z 7 marca 2016 r. Dyrektor Sądu Okręgowego w W. poinformował B. B. (1), że wierzytelność R. B. z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania nie istnieje, została bowiem objęta cesją z 30 kwietnia 2015 r.

Do dnia zamknięcia rozprawy powodowi z tytułu należności objętych spornymi cesjami nie wypłacono żadnych kwot.

Stan faktyczny, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy w przeważającej części niesporny, ustalony został w oparciu o dokumenty oraz zeznania samego pozwanego. Oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o dodatkowe przesłuchanie go co do okoliczności nie objętych tezą dowodową z dnia 12 stycznia 2018 r., jako nie mających dla rozstrzygnięcia znaczenia lub wykazanych innymi środkami, w szczególności dowodami z dokumentów. Zbyteczne było wszak przesłuchanie pozwanego co do jego i R. B. świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, pozwany sam bowiem przyznał, że jako pełnomocnik dłużnika wiedział o tym, że w stosunku do dłużnika prowadzona jest na rzecz powoda egzekucja (wiedza pozwanego wynikała też z dokumentów), a wiedza pełnomocnika procesowego dłużnika równoznaczna jest z wiedzą samego dłużnika. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na to, że ustalenie ewentualnej korzyści pozwanego w rozumieniu przepisu art. 527 k.c. ma charakter obiektywny i nie podlega ocenie strony lub świadka. Pamiętać również należy, że dowód z przesłuchania strony nie ma w sprawach cywilnych charakteru obligatoryjnego, a przeprowadzenie go jest konieczne tylko wówczas, gdy brak jest innych dowodów lub gdy nie ma możliwości ich przeprowadzenia. Ta sama argumentacja legła u podstaw oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań R. B.. Oddaleniu podlegał również wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań B. B. (1), okoliczności, które miały być przedmiotem tego dowodu pozostawały bowiem poza istotą sporu lub zostały wykazane dokumentami urzędowymi.

Niezrozumiałą jest próba powoływania się przez pozwanego na ewentualny brak niewypłacalności dłużnika R. B.. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały też dowody mające na celu wykazanie nakładu pracy pozwanego jako pełnomocnika R. B., nie było bowiem w niniejszej sprawie rolą Sądu ustalanie lub sprawdzanie czy wynagrodzenie ustalone między pełnomocnikiem a klientem było adekwatne do świadczonych usług.

Oddaleniu podlegały także niektóre wnioski dowodowe powoda złożone w pozwie i w toku postępowania.

Powództwo swoją podstawę prawną znajdowało w normach art. 527 k.c., które statuuje ochronę wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika.

Art. 527§1 i §3k.c. stanowią, że gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, a jeżeli skutek takiej czynności dłużnika korzyść majątkową osoba uzyskała będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W dacie wytoczenia powództwa i w dacie zamknięcia rozprawy istniała w stosunku do R. B. niezaspokojona wierzytelność powoda z tytułu wypłaconych jego dzieciom świadczeń alimentacyjnych w łącznej kwocie 120392,04

zł. Wierzytelność ta jest nadal przedmiotem egzekucji, co wynika ze znajdujących się w aktach spraw Kmp 18/96 i Kmp 32/98 dokumentów urzędowych, przy czym, wbrew zarzutom pozwanego, składające się na tę sumę kwoty konsekwentnie przewijają się we wszystkich wytworzonych przez Komornika dokumentach; nawet jeśli kwoty poszczególnych zajęć były różne, to wynikało to bądź z różnic w innych egzekwowanych należnościach, nie dotyczyło to zatem wierzytelności powoda, bądź ze zmian ustawowych lub wynikających z orzecznictwa w zakresie przyszłych kosztów egzekucyjnych. Podkreślić należy, że pozwany nie zaspokoił wierzyciela ani nie wskazał wystarczającego do zaspokojenia mienia dłużnika, a tym samym nie zwolnił się od uczynienia zadość roszczeniu żądającego uznania czynności za bezskuteczną wierzyciela (art. 533 k.c.).

Nie może budzić wątpliwości świadomość dłużnika, że przez dokonanie spornych cesji krzywdzi on swego wierzyciela. R. B. miał wszak świadomość swojego zadłużenia, a postępowania egzekucyjne toczyły się wobec niego nieprzerwanie od, odpowiednio, roku 1996 i roku 1998. Jak wskazano wcześniej, już w dokumentach doręczonych jego pełnomocnikowi w sprawie XVIII RC 863/14 (czyli pozwanemu), przed pierwszą cesją, pojawiły się informacje dotyczące jego zadłużenia wobec powoda w sprawie Kmp 18/96. Również jako pełnomocnik dłużnika w sprawie Kmp 32/98 pozwany uzyskał od komornika informację o jego wobec powoda zadłużeniu w piśmie z 22 lutego 2015 r., przed dokonaniem pierwszej cesji. Tę wiedzę pozwanego jako pełnomocnika dłużnika należy traktować jako wiedzę samego dłużnika, szczególnie wobec akcentowanych bardzo częstych kontaktów pozwanego z nim. Skoro dłużnik odbywał w tym czasie nieprzerwanie karę pozbawienia wolności i nie dysponował podlegającym skutecznej egzekucji majątkiem, fakt pokrzywdzenia wierzyciela jawi się jako oczywisty.

Nie może też budzić wątpliwości wiedza samego pozwanego o istnieniu wobec R. B. wierzytelności powoda, wynika ona bowiem z doręczanych mu przed dokonaniem cesji dokumentów i przyznana została przezeń w jego zeznaniu. W tym kontekście bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy pozostawał on z dłużnikiem w stałych stosunkach w rozumieniu przepisu art. 527§3 k.c.

Skargą pauliańską zaskarżane mogą być tylko czynności o charakterze prawnym i tylko wówczas, gdy dokonywane są z pokrzywdzeniem wierzyciela, czyli gdy na skutek tych czynności stan majątku dłużnika nie pozwala wierzycielowi na uzyskanie zaspokojenia jego wierzytelności pieniężnej. Fakt pokrzywdzenia wierzyciela należy oceniać nie wedle chwili dokonania tej czynności, a według chwili jej zaskarżenia.

Wbrew tezie pozwanego czynność R. B. dokonana została z pokrzywdzeniem powoda, doprowadziła bowiem do powiększenia stanu jego niewypłacalności w rozumieniu art. 527§2 k.c. Przewidzianego w tym przepisie powiązania czynności prawnej dłużnika ze stanem jego niewypłacalności (powiększenia jej) nie należy utożsamiać z przewidzianym dla odpowiedzialności odszkodowawczej adekwatnym związkiem przyczynowym, o jakim mowa w art. 361§1 k.c., wystarczające jest bowiem wykazanie, że zaskarżona czynność spowodowała taki rezultat, chociażby nie stanowiła ona jedynej przyczyny niewypłacalności.

Niewypłacalność dłużnika może być wykazywana wszelkimi środkami. Dowodem jej może być też bezskuteczność prowadzonej przeciw dłużnikowi egzekucji, taka bezskuteczność zaś została w sprawie wykazana dokumentami urzędowymi.

Bez znaczenia jest to, czy powód podjął wszystkie dostępne metody egzekucji. Nie jest bowiem konieczne prowadzenie egzekucji kolejno z poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, narażałoby to bowiem wierzyciela na zbędne koszty i na niepotrzebną przewlekłość oraz oznaczałoby obciążenie go skutkami niepowodzenia kolejnych egzekucji.

Nie sposób również zgodzić się z pozwanym, że umowy cesji nie mogą zostać uznane za bezskuteczne z tej przyczyny, że dotyczą wierzytelności przyszłej. Wskazane cesje dotyczą konkretnych, istniejących w świadomości stron umów wierzytelności o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu oczywiście nieuzasadnionego tymczasowego aresztowania zastosowanego wobec R. B.. Sama okoliczność, że w dacie zawarcia umów cesji nie zostały wydane prawomocne orzeczenia ustalające te wierzytelności, nie przeczy ich istnieniu, czym innym bowiem jest fakt istnienia wierzytelności, a czym innym data jej wymagalności. Sam pozwany zresztą traktował te wierzytelności jako istniejące, skoro wytoczył

powództwa o zwolnienie ich od egzekucji, powołując się jedynie na sporne umowy cesji. Chybiony był również argument pozwanego, że zawarcie przez niego jako wierzyciela R. B. umowy cesji wierzytelności nie może prowadzić do krzywdy innego wierzyciela, nie wynika to bowiem z żadnego przepisu prawa, a faktyczne pokrzywdzenie wynikać może choćby z tego, że jeden z wierzycieli uzyska należność, a drugie nie. Także, wbrew tezie pozwanego, brak jest podstaw do przyjęcia, że z uwagi na kolejność zaspokajania roszczeń po stronie powoda brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa. Przeciwnie – ustawowa kolejność zaspokajania roszczeń alimentacyjnych wskazuje, że powód ma interes w domaganiu się uznania cesji za bezskuteczne, a nadto możliwość częściowego zaspokojenia się z przedmiotu zaskarżonej czynności nie ogranicza uprawnienia wierzyciela do zaskarżenia skargą tylko tej części, która odpowiada możliwości zaspokojenia.

Wskazać należy, że czym innym jest faktyczna zapłata za świadczone usługi, a czym innym cesja wierzytelności. W doktrynie istnieje zresztą spór czy zapłatę w ogóle można traktować jako czynność prawną, ale istotne z punktu widzenia określonego w art. 527 k.c. roszczenia jest to, że czynności prawnych, jakimi są umowy cesji wierzytelności, nie można zrównywać z faktyczną zapłatą, a tylko czynności prawne mogą podlegać zaskarżeniu. W tym kontekście inaczej należy traktować wynagrodzenie, jakie R. B. uścił już pozwanemu, a inaczej czynność w postaci cesji wierzytelności.

Nie stało się w toku postępowania, jak chciałby pozwany, bezprzedmiotowe roszczenie powoda co do 80000,-zł, nie doszło bowiem w zakresie do zaspokojenia powoda jako wierzyciela, gdyż Komornik oczekuje na rozstrzygnięcie, jakie miało zapaść w sprawie niniejszej, a nadto w toku pozostają sprawy z powództwa pozwanego przeciwko powodowi o zwolnienie spornych należności od egzekucji.

W tej sytuacji, wobec ziszczenia się przesłanek uznania czynności prawnej za bezskuteczną, żądanie powoda należało w świetle art. 527§1 k.c. uznać za zasadne.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwany zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy, obrazę art. 233§1 k.p.c., art. 217§3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 19 k.p.c. oraz wadliwość ustaleń, a także obrazę art. 527§1 i §3 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa względnie o wyroku tego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów za obie instancje. Domagał się nadto ustalenia wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia na 80000,-zł, a „z ostrożności”, w przypadku oddalenia apelacji, wniósł o zmianę orzeczenie o kosztach według wartości przedmiotu sporu wynoszącej 80000,-zł. Wniósł wreszcie o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów, których Sąd Okręgowy nie dopuścił, oraz nowego dowodu – z protokołu przesłuchania R. B. w innej sprawie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarżący podnosi w swej apelacji różnego rodzaju i kalibru zarzuty, wszystkie one są jednak chybione

Za pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu uznać należy zarzut obrazę art. 19 k.p.c. (i towarzyszący mu zarzut wadliwości ustaleń), znaczenie mógłby mieć on tylko, i to w niezwykle ograniczonym zakresie, dla orzeczenia o kosztach, konkretnie zaś mógłby rzutować na wysokość opłaty od pozwu, której powód nie uścił i która pobrana została od pozwanego. Nade wszystko jednak nie sposób zgodzić się ze skarżącym, jakoby normie tej Sąd Okręgowy uchybił. Zgodnie z nią wszak powód określił w pozwie wartość przedmiotu sporu, nie miał Sąd Okręgowy podstaw, by wartość tę sprawdzić stosownie do art. 25§1 k.p.c., a przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy pozwany nie zgłosił w tym zakresie przewidzianego w art. 25§2 k.p.c. zarzutu. Dla porządku już zatem tylko warto wskazać, że na tamtym etapie postępowania nie było przesłanek sprawdzania wartości przedmiotu sporu, nie

była bowiem w pełni jeszcze znana wysokość przyznanego ostatecznie R. B. świadczenia, którym rozporządził na rzecz pozwanego.

Nie dopuścił się Sąd Okręgowy zarzucanej mu obrazy ani art. 217§3 k.p.c., ani art. 227 k.p.c. Pierwsza z tych norm stanowi, że pomija się zgłaszane przez stronę twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie już wyjaśnione, a w myśl drugiej z nich przedmiotem dowodu są te tylko fakty, które dla rozstrzygnięcia sprawy mają istotne znaczenie. W ich kontekście w pełni zasadnie nie znalazł Sąd Okręgowy przesłanek dopuszczenia tych wnioskowanych przez pozwanego dowodów, które wskazane zostały w apelacji.

Dowody te służyć miały (wedle pozwanego) badaniu, czy doszło do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela i do uzyskania przez osobę trzecią (pozwanego) korzyści majątkowej, a także jaki był w dacie dokonywania skarżonej czynności stan świadomości dłużnika i pozwanego oraz jaka była i jest sytuacja majątkowa dłużnika z punktu widzenia jego wypłacalności i jakie czynności w trakcie prowadzonego przeciw niemu postępowania egzekucyjnego podejmował wierzyciel (czyli powód) i komornik.

Okoliczności, które miałyby być stwierdzone tymi dowodami, rozpatrywać należy w kontekście przewidzianych w art. 527§1 k.c. przesłanek *actionis paulianae*, jakimi są: dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią (w tym przypadku – przez R. B. z pozwanym) czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela (w tym przypadku – powoda), świadomość dłużnika, że działa z pokrzywdzeniem wierzyciela, i widza lub co najmniej możliwość dowiedzenia się przez osobę trzecią o tym, że dłużnik działa z pokrzywdzeniem wierzyciela. Wszystkie te okoliczności wynikają ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów lub wprost przyznane zostały przez pozwanego, który wszak w swoim zeznaniu podał, że jeszcze przed dokonaniem skarżonych cesji wiedział o toczącej się przeciwko dłużnikowi egzekucji.

Sam fakt stwierdzonej przez prowadzący egzekucję organ jej bezskuteczności, wskazującej jednoznacznie na niewypłacalność dłużnika, jest wystarczający w świetle art. 527§2 k.c. do uznania, że czynności zdziałane między R. B. a pozwanym prowadziły do zwiększenia tej niewypłacalności i – w konsekwencji tego – do pokrzywdzenia wierzyciela. W tej sytuacji dopuszczanie na tę okoliczność dodatkowych dowodów, z zeznań świadka R. B. i świadka B. B. (1) oraz z uzupełniającego przesłuchania pozwanego, a także z akt postępowań egzekucyjnych i z informacji, jakiej miałby udzielić prowadzący je komornik, było w świetle art. 227 k.p.c. zbędne, a także prowadziłyby do zbędnego przedłużania postępowania w rozumieniu art. 217§3 k.p.c. Te same uwagi odnieść przyjdzie do wnioskowanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez pozwanego prowadzenia dowodów na okoliczność świadomości R. B., że krzywdzi on innych niż pozwany swych wierzycieli, oraz wiedzy pozwanego o tym, że taką świadomość cedent miał.

Przeprowadzone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowody wykazały też niezbicie niesporną zresztą okoliczność, że wskutek skarżonych przez powoda umów pozwany uzyskał zaspokojenie (przynajmniej w części) swoich roszczeń względem R. B.. W tej sytuacji (jeśli roszczenia te mu rzeczywiście przysługiwały, co nie musiało być przedmiotem badania i roztrząsania, ale co Sąd Okręgowy co do zasady przyjął) spór sprowadzał się w tym zakresie nie do faktów, a do oceny prawnej, czy to, że był on wierzycielem dłużnika powoda, uzyskanie od niego zaspokojenia może być traktowane w kategoriach korzyści. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie musi być jednoznacznie pozytywna, na gruncie art. 527§1 k.c. przez korzyść rozumie się bowiem uzyskanie przez osobę nie korzystającą z pierwszeństwa zaspokojenia przed innymi wierzycielami jakiegokolwiek wartości materialnej, nawet jeśli obiektywnie nie prowadzi to do zwiększenia jej majątku. Trafnie w tym zakresie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na różnicę między zapłatą za konkretną usługę z bieżących środków (która czynnością prawną nie jest), a czynnością prawną polegającą na scedowaniu wierzytelności, z której mogliby (winni) zaspokoić się w stosownej kolejności i proporcji wszyscy wierzyciele. Co się z kolei tyczy pozostałych mających być wykazywanymi zgłoszonymi przez pozwanego dowodami kwestii, to powoływanie się przez osobę trzecią na jakieś zaniedbania wierzyciela lub komornika (bo tak rozumieć należy też dowodową zmierzającą do badania czynności podjętych przez nich w toku egzekucji) oraz na sytuację materialną dłużnika (w celu wykazania jego wypłacalności), to są one irrelevantne w rozumieniu art. 227 k.p.c. z tej przyczyny, że pozwany musiałby najpierw wskazać wystarczające do zaspokojenia wierzyciela mienie dłużnika, jak wymaga tego art. 533 k.c., a dopiero potem istnienia tego mienia dowodzić mógłby dostępnymi mu środkami.

Podkreślić należy, że w okolicznościach sprawy niniejszej jawi się jako oczywiste, że dłużnik mieniem takim nie dysponował ani nie dysponuje, gdyby bowiem tak było, nie musiałby dla zaspokojenia roszczeń pozwanego z tytułu świadczonej mu przez niego pomocy prawnej przelewać na niego swej wierzytelności wobec Skarbu Państwa.

Z przytoczonych wyżej względów nie było też ani przesłanek, ani potrzeby dopuszczania i prowadzenia w postępowaniu apelacyjnym tych dowodów, dopuszczenia których odmówił Sąd Okręgowy (zresztą na tym etapie postępowania ograniczonych do zeznań świadka R. B. i do uzupełniającego przesłuchania pozwanego. Nie było też podstaw do dopuszczenia w tym postępowaniu dowodu z protokołu przesłuchania R. B. w prowadzonej przez K. w K. pod sygnaturą RSD 303/17 sprawie, na przeszkodzie temu bowiem stoi statuowana przez normę art. 235§1 k.p.c. zasada bezpośredniości, a nadto dowód taki stanowiłby swoisty paliatyw zeznań świadka, dopuszczenia których ze wskazanych uprzednio przyczyn Sąd Apelacyjny odmówił.

Kolejnym zarzutem zmierzającym (w szerokim rozumieniu) do podważenia podstaw rozstrzygnięcia był ten wskazujący na obrazę art. 233§1 k.p.c., jakiej dopuścić się miał Sąd Okręgowy.

Norma ta reguluje ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, pozostawiając w tym zakresie sądowi orzekającemu pełną praktycznie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostawiania przy jej czynieniu w zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że dla zakwestionowania sądowej oceny dowodów nie jest wystarczające ogólne powołanie się przez stronę procesu na uchybienie normie art. 233§1 k.p.c. ani przedstawienie przez nią własnej, konkurencyjnej względem sądowej, oceny dowodów, choćby nawet i jej z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie sposób było jej zarzucić; dla skutecznego podważenia dokonanej przez sąd orzekający oceny dowodów strona musi wskazać, jakim zasadom sąd ten uchybił i na czym owo uchybienie polegało.

Na tle tych uwag natury ogólnej stwierdzić przyjdzie, że strona pozwana swoim obowiązkom w tym zakresie nie sprostała.

Analiza towarzyszących zarzutowi obrazy art. 233§1 k.p.c. mających ją uzasadniać zarzutów szczegółowych prowadzi do wniosku, że pozwany nie tylko nie wskazał, który z dowodów oceniony został wadliwie, ale w istocie zmierza przy pomocy powołania się na naruszenie tej normy do podważenia poczynionych w sprawie ustaleń lub do zakwestionowania zastosowania prawa materialnego. Te kwestie w sposób oczywisty nie mieszczą się w dyspozycji art. 233§1 k.p.c., co odnoszenie się do zarzutu jego obrazy czyni bezprzedmiotowym. Zarzuty ich dotyczące są jednak tożsame z podniesionymi równocześnie w tych zarzutach wadliwości ustaleń i naruszenia prawa materialnego, zostaną zatem zbadane.

Jako bezzasadne jawią się zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych. Błędu takiego doszukuje się skarżący w wadliwym jakoby przyjęciu, że zaskarżone czynności prowadziły do pokrzywdzenia wierzyciela, że miał on świadomość pokrzywdzenia wierzyciela i że obejmuje go przewidziane w art. 527§3 k.c. domniemanie, a także w pominięciu okoliczności uzyskania przez niego korzyści majątkowej i świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela w dacie dokonywania skarżonych czynności.

Bez wątpienia objął Sąd Okręgowy swoimi rozważaniami (wcześniej zaś także ustaleniami) okoliczności, w jakich pozwany uzyskał scedowane nań wierzytelności, zarzut w tym zakresie jest zatem oczywiście chybiony. Zajął się Sąd ten także stanem wiedzy dłużnika, czyniąc w tym zakresie ustalenia w pełni wystarczające do wysnucia z nich wniosku, że w dacie obu cesji musiał on mieć świadomość pokrzywdzenia swych wierzycieli (w tym powoda). Oczywiście jest wszak, że jeżeli wiedział on (a musiał o tym wiedzieć), że toczy się przeciw niemu postępowanie egzekucyjne i że wcześniej nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań alimentacyjnych, miał świadomość, że rozporządzając swoimi wierzytelnościami na rzecz pozwanego uniemożliwia (a co najmniej znacznie utrudnia) zaspokojenie innych wierzycieli. Wniosek taki jest w świetle art. 231 k.p.c. w pełni (jedynie) uprawniony, a proste zaprzeczenie mu, jakiego można by się spodziewać ze strony R. B., byłoby nieskuteczne. Braku jego w tym zakresie świadomości dowodzić by

można jedynie przez wykazywanie jakiejś choroby psychicznej albo niedostatku intelektualnego, tezy takiej jednak pozwany nie próbował nawet postawić.

W pełni zgodne z materiałem sprawy jest ustalenie, że zdziałane między R. B. a pozwanym czynności prowadziły do pokrzywdzenia innych niż on wierzycieli. W tym zakresie odwołać się należy do art. 527§2 k.c., który wprowadza definicję pokrzywdzenia. W kontekście tej normy niewątpliwe jest, że dłużnik powoda, który już wcześniej był niewypłacalny, wyzbywając się wierzytelności przed ich zasądzeniem na jego rzecz od Skarbu Państwa, niewypłacalność tę pogłębił.

To, że pozwany wiedział, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, wynika wprost z jego zeznań, w których podał, że o zadłużeniu R. B. i o toczących się przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych był poinformowany. Wiedza ta w pełni wystarczała do uznania, że obiektywnie wiedział też, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem innych niż on wierzycieli, choćby subiektywnie (jako jeden z wierzycieli) był innego zdania, tym bardziej że wykształcenie jego i zawód, jaki wykonuje, nie pozwala przyjąć, że nie orientował się on w skutkach zdziałanych cesji dla innych wierzycieli, w tym dla powoda.

Na podzielenie zasługuje wniosek Sądu Okręgowego, że – z racji specyficznego stosunku łączącego pozwanego z R. B. (klient/ obrońca lub pełnomocnik) nawiązała się między nimi bliskość, rozumiana jako więź, z której wynika pełna praktycznie wiedza o sytuacji dłużnika. Niezależnie od tego zwrócić wypadnie uwagę na to, że w sprawie nie było nawet potrzeby sięgania do przewidzianego w art. 527§3 k.c. domniemania, z materiału dowodowego wprost bowiem wynika, że – jak wyżej wskazano – pozwany dysponował pozytywną wiedzą o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Wobec bezzasadności zarzutów apelującego, skierowanych i wprost, i poprzez wskazywanie na uchybienia proceduralne, przeciwko poczynionym w oparciu o pełny materiał dowodowy ustaleniom, Sąd Apelacyjny ustalenia te może w pełni zaakceptować i uznać za własne. Nie było potrzeby uzupełniania ustaleń o podniesioną na rozprawie apelacyjnej nową okoliczność, jaką miało być wydanie przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 27 lutego 2019 r., w sprawie o sygnaturze II C 558/17, wyroku uwzględniającego skierowaną przeciwko pozwanemu przez innych wierzycieli R. B. skargę pauliańską, dotyczącą tych samych cesji, okoliczność ta bowiem pozbawiona jest dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej znaczenia.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne, w ich świetle bowiem spełnione zostały wszystkie wymagane normą art. 527§1 k.c. przesłanki: dokonanie przez R. B. rozporządzenia jego wierzytelnością z pokrzywdzeniem wierzycieli i ze świadomością tego oraz wiedza pozwanego o takim właśnie charakterze działania dłużnika. W takiej sytuacji nie było nawet potrzeby sięgania do zawartego w art. 527§3 k.c. unormowania statuującego domniemanie wiedzy o powoda o tym, dla porządku jednak wypadnie wskazać, że i tej normie Sąd Okręgowy w niczym nie uchybił, trafnie konstatując, że specyficzny stosunek łączący pozwanego z R. B. należało zakwalifikować jako w jej rozumieniu bliski.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie mogły stanąć podnoszone w uzasadnieniu apelacji inne argumenty: jakoby powód nie doznał żadnej szkody i jakoby nie miał w wytaczaniu skargi pauliańskiej interesu prawnego. Powództwo jego nie miało wszak charakteru odszkodowawczego i dla jego bytu nie było konieczne zaistnienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy; kierowane było zresztą nie przeciwko sprawcy szkody, a przeciwko pozwanemu jako osobie trzeciej, która uzyskiwała korzyść materialną (w postaci zaspokojenia wierzytelności), co uniemożliwiło uzyskanie zaspokojenia przez powoda, choćby w części. Byt skargi pauliańskiej w najmniejszym stopniu nie jest też uzależniony od interesu prawnego w jej wytoczeniu, bo (niezależnie od tego, że mowa być może raczej o interesie faktycznym, ekonomicznym) nie wynika to z żadnego przepisu prawa. W wywołanym taką skargą procesie nie bada się, czy skutek jej uwzględnienia wierzyciel będzie mógł się realnie zaspokoić, gdyż kwestia ta przesuwana jest na etap egzekucji. Dla porządku już tylko dodać warto, że należności (...) egzekwowane są, w kolejności ustalonej w art. 28 ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, po należnościach wymienionych w art.

1025§1 pkt 1 k.p.c., wyprzedzają natomiast należności wymienione w art. 1025§1 pkt 2-10 k.p.c., co oznacza, że powód na równych prawach z innymi wierzycielami z tytułu wypłat z funduszu mógł będzie się, choćby częściowo, zaspokoić.

W kontekście powyższych rozważań apelacja pozwanego jawić się musiała jako bezzasadna. Mimo tej bezzasadności skarżony wyrok wymagał pewnych korekt, wadliwie bowiem w nim została strona powodowa (jest nią (...) Zakładu (...) jako likwidator istniejącego uprzednio w ramach tego Zakładu (...)), a sama sentencja zawiera wiele drobnych, nie zmieniających istoty rozstrzygnięcia, usterek składniowych i gramatycznych. Korekta tych usterek nie wymagała zmiany wyroku, możliwa była bowiem do dokonania w drodze zwykłego sprostowania niedokładności i innych oczywistych omyłek.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., przy zastosowaniu art. 350§1 i §3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98§1 i §3 k.p.c.

SSO Lucyna Morys-Magiera SSA Piotr Wójtowicz SSA Tomasz Ślęzak